

**Dr Tomasz Marciniak**  
**Instytut Socjologii**  
**UMK Toruń**

## **Wprowadzenie**

Nie do podważenia jest ogromny wkład Ormian w kulturę polską. Osiedliwszy się na Kresach już w XIII wieku, wtopili się w społeczeństwo polskie jako bogaci kupcy, rzemieślnicy i posiadacze ziemscy, zawsze wierni Rzeczypospolitej. Dzisiejsi ich potomkowie są dumni, mogą wykazać, że to ich krew płynęła w żyłach Teodora Axentowicza, malarza, Karola Mikulego - ucznia Chopina, matki Zbigniewa Herberta, Sadyka Baracza - historyka, Ignacego Łukasiewicza - wynalazcy lampy naftowej czy też ponoć Juliusza Słowackiego. Ormiańskie korzenie mają takie współczesne postaci, jak Anna Dymna, Krzysztof Penderecki, czy Robert Makłowicz, autor popularnych kulinarnych programów TV.

Najnowsza ormiańska imigracja, po 1990 roku, też nie poprzestaje na bazarowym handlu. Mimo kłopotów administracyjnych, na polskich uczelniach wykładają kilku naukowców z postradzieckiej Armenii, tworzy czterech artystów, działa kilka restauracji. Pracuje kilku lekarzy. Można się spodziewać, że naród o 1700 letnich tradycjach chrześcijańskich, posiadający olbrzymią diasporę (2/3 Ormian żyje poza krajem) wzbogaci także swym potencjałem i Polskę. Trzeba stworzyć ku temu odpowiednie warunki.

Autor projektu jest socjologiem zajmującym się problematyką ormiańską od 14 lat. Kierownik pierwszych polskich badań ormiańskiej migracji, autor ok. 10 publikacji (kilka za granicą, po angielsku i ormiańsku), uczestnik kilku konferencji, w tym dwu międzynarodowych w Armenii, gdzie prezentował wyniki swych badań. Nie ma ormiańskiego pochodzenia...

## **POWOŁANIE CENTRUM**

Centrum, afiliowane przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, miałoby prowadzić wieloaspektową działalność związaną z problematyką ormianologiczną. Długofalowe działania Centrum finansowane byłoby także ze środków pochodzących od prywatnych sponsorów, zagranicznych fundacji ormiańskich, teoretycznie od rządu Republiki Armenii i Wojewody Kujawsko-Pomorskiego. Podobne centra już istnieją na Uczelni: Centrum Studiów Kulturowych i Edukacyjnych, Interdyscyplinarne Centrum Wczesnej Diagnostyki Nowotworów, Centrum Badań Europeistycznych im. J. Monneta. CBO byłoby jednostką ulokowaną strukturalnie na Wydziale Humanistycznym. Jego nazwa jest tożsama do nazw jednostek działających np. w USA oraz Rosji, co z pewnością ułatwiłoby kontakty i uzyskiwanie środków na działanie.

### **1. cele naukowe**

Armenologia w Polsce jest reprezentowana przez nielicznych badaczy, w większości historyków i historyków sztuki. Powołanie Centrum stanowiłoby impuls dla naukowych poszukiwań również i w innych kierunkach, np. socjologii, etnologii, politologii, kaukazoznawstwa, lingwistyki, historii religii i religioznawstwa, studiów wschodnich, turkologii. Naukowcy ormiańscy mają także duże osiągnięcia na innych polach, np. biochemii czy genetyki (wynalezienie serum na HIV czy badania nad gorączką azjatycką, co może być interesujące dla uczonych z powstałego Wydziału Medycznego UMK).

Spółeczności ormiańskie istnieją w wielu krajach Europy i na Bliskim Wschodzie. Ormianoznawstwo to nie tylko kontakty naukowe z Armenią. Wiele ośrodków naukowych na całym świecie prowadzi badania naukowe w tym kierunku i dla polskiego świata nauki Centrum byłoby pośrednikiem w nawiązywaniu profesjonalnych kontaktów.

## **2. cele dydaktyczno-edukacyjne**

Centrum prowadziłyby kurs języka ormiańskiego, przeznaczony dla chętnych studentów - wolontariuszy. W perspektywie byłoby powołanie odrębnego, integralnego kursu języka i kultury, wzorem już istniejących na UMK kursów japonistycznych oraz albańskich. Wzbogaciłyby to ofertę dydaktyczną naszej Uczelni.

Centrum prowadziłyby naukę języka i kultury dla dzieci ormiańskich imigrantów - jak do tej pory taka próba „szkółki niedzielnej” została podjęta w Warszawie. Dzieci te nadal pozostają po części poza systemem edukacyjnym, a nawet jeśli są weń włączone, nie przyswajają treści własnej kultury. Przy nieuregulowanym często statusie prawnym pobytu, rodzi to niebezpieczeństwo wychowania w Polsce kulturowych kalek, co może okazać się np. przy konieczności nagłego przymusowego powrotu do Armenii (koniec wizy pobytowej lub deportacja).

## **3. cele aplikacyjne**

Centrum mogłoby także stanowić przyczółek dla kontaktów kulturowych i gospodarczych dla Polaków i Ormian. Wymiana gospodarcza i turystyczna między naszymi krajami została zerwana na początku lat 90-tych wraz z wojną o Karabach. Polski kapitał wkracza za Kaukaz nieśmiało i doraźnie, a jest to olbrzymi rynek zbytu dla naszych towarów i usług. Próżnię zajmują firmy amerykańskie, francuskie i oczywiście rosyjskie. Ormianie jednak pamiętają polskie produkty i wielu z nich czuje sentyment dla naszego kraju, gdzie pracowali sami lub nadal to często robi któryś z ich członków rodziny. Nie istnieje żaden zorganizowany ruch turystyczny, co jest też pewną barierą dla polskich podróżników i badaczy skazanych na indywidualne przedsięwzięcia.